



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt P 30/13

BAS-WPTK-2094/13

Warszawa, dnia 4 sierpnia 2014 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA

wpi.
dnia

04. 08. 2014

L.dz. L. zał.

Trybunał Konstytucyjny

I. Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny z 12 lipca 2013 r. (sygn. akt P 30/13), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

II. W razie nieuwzględnienia wniosku o umorzenie, wnoszę o stwierdzenie, że art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.), w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu postanowienia sądu drugiej instancji wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd, któremu sprawa została przekazana, **jest zgodny** z art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto, podtrzymuję wniosek o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli i stan faktyczny sprawy

1. Jako przedmiot kontroli Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny (dalej: pytający sąd albo Sąd Okręgowy) w *petitum* pytania prawnego w pkt 1 wskazał art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.; dalej: k.p.c.), „w zakresie, w jakim stanowi, iż ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu postanowienia sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu została przekazana przy ponownym rozpoznaniu sprawy”.

Ponadto („ewentualnie – na wypadek stwierdzenia braków formalnych podstaw do udzielenia odpowiedzi na to pytanie [zawarte w pkt 1 *petitum* – uwaga własna]”) w pkt 2 *petitum* pytający sąd wskazał art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) „w zakresie, w jakim wykracza poza obowiązek wykazania przez sąd, iż akt normatywny stanowi podstawę rozstrzygnięcia sprawy” oraz w pkt 3 *petitum* art. 3 w związku z art. 32 ust. § 3 ustawy o TK „w zakresie, w jakim uzależniają skuteczne zainicjowanie wystąpienia z pytaniem prawnym dotyczącym aktu normatywnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia w sprawie w kwestii incydentalnej od wykazania przez sąd wpływu orzeczenia wydanego co do kwestii na rozstrzygnięcie sprawy w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji” (co do możliwości wskazania „ewentualnego przedmiotu kontroli” zob. poniżej pkt II.4 stanowiska).

2. Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c.: „Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego”. Przepis art. 397 § 2 k.p.c. stanowi: „Do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. Rozpoznanie zażalenia na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcia takiego zwolnienia, odrzucenia

wniosku o zwolnienie oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia kosztów i skazania na grzywnę, odmowy ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołania oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego dla niej ustanowionego i skazania na grzywnę następuje w składzie jednego sędziego”. Regulacja instytucji zażalenia nie jest wyczerpująca, dlatego też, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, ustawodawca nakazuje odpowiednie stosowanie do postępowania zażaleniowego przepisów o postępowaniu apelacyjnym (art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.). Przepis ten – powołany związkowo przez pytający sąd – z punktu widzenia rzeczywistego przedmiotu postępowania stanowi jedynie element kontekstu normatywnego, w którym oceniany jest art. 386 § 6 k.p.c.

3. Według art. 3 ustawy o TK: „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Natomiast zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o TK: „Pytanie prawne powinno także wskazywać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, a ponadto wymienić organ, przed którym toczy się postępowanie w sprawie oraz oznaczenie sprawy”.

Regulacja zawarta w art. 3 ustawy o TK jest powtórzeniem treści art. 193 Konstytucji. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, okoliczność ta oznacza między innymi, iż każda nowelizacja art. 3 ustawy o TK bez uprzedniej nowelizacji Konstytucji narażałby się na zarzut sprzeczności z art. 193 Konstytucji (Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzcíński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 47). Zgodnie z tym przepisem pytanie prawne może być wniesione tylko wtedy, kiedy sąd dojdzie do wniosku, iż od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie sprawy. Pomimo że art. 3 ustawy o TK nie zawiera stwierdzenia, iż pytanie prawne może być wniesione w związku z toczącym się postępowaniem sądowym (w odróżnieniu od wcześniejszej regulacji art. 11 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, tj. Dz. U. z 1991 r. Nr 109, poz. 470), to przyjmuje się, iż pytanie prawne musi pozostawać z nim w związku, skoro od „odpowiedzi zależy rozstrzygnięcie sprawy”. Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 18 maja 2010 r. (sygn. akt I GSK 944/09): „Przepis art. 3

ustawy z 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym nie obliguje sądu, a jedynie umożliwia sądowi przedstawienie Trybunałowi pytania prawnego, i to w sytuacji, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Warty przywołania jest także fragment uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 16 marca 2010 r. (sygn. akt I SA/Wa 1606/09): „Zgodnie z art. 193 Konstytucji, którego treść została powtórzona w art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Zatem warunkiem, przesłanką formalną pytania prawnego, jest funkcjonalna zależność pomiędzy tym pytaniem a sposobem rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu sądowym. Oznacza to, że przepis, którego zgodność z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, ma być przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego powinien stanowić podstawę rozstrzygnięcia sprawy. Niespełnienie tego warunku prowadzi do umorzenia postępowania przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 39 § 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym”.

Przepis art. 32 ust. 3 ustawy o TK zawiera nakaz wskazania przez pytający sąd, „w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy”, z którego wynika procesowy obowiązek uzasadniania związku pytania prawnego z rozstrzygnięciem. Powyższe oznacza, iż pytanie prawne nie może dotyczyć jakiegokolwiek zagadnienia prawnego, lecz jedynie zagadnienia konstytucyjności aktu prawnego, na którego podstawie organ ma rozstrzygnąć (Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *op. cit.*, s. 117).

5. Pytanie prawne zostało wniesione w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem częściowym z grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy dla Warszawy Pragi-Północ II Wydział Cywilny uwzględnił powództwo wzajemne. Pismem z grudnia 2012 r. powódka wzajemna wniosła o uzupełnienie wyroku częściowego poprzez zawarcie w nim rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Postanowieniem z lutego 2013 r. pytający sąd oddalił ten wniosek, powołując się na art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji, wskazując jednocześnie, iż wyrok częściowy nie jest orzeczeniem

konczącem sprawę w instancji. Na powyższe postanowienie powódka wniosła zażalenie uwzględnione następnie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał wniosek o uzupełnienie wyroku częściowego pytającemu sądowi do ponownego rozpoznania.

II. Analiza formalnoprawna (dotycząca pkt I *petitum*)

1. Według art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy o TK, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Artykuł 193 Konstytucji formułuje zatem trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego:

1) przesłanka podmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne może być przedstawione wyłącznie przez sąd rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej;

2) przesłanka przedmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne ma dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą;

3) przesłanka funkcjonalna, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem prawnym jedynie wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy zawieszanej przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06).

Co więcej, uszczegóławiający normę konstytucyjną art. 32 ust. 3 ustawy o TK przewiduje, że sąd występujący z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego jest zobowiązany do wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, czyli wykazania przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego.

Przedmiotem pytania prawnego może być konstytucyjność konkretnej normy prawnej. W konsekwencji, ocena relewantności pytania prawnego powinna obejmować zasadność zarzutów występujących względem zakwestionowanej normy. Co istotne, sąd pytający musi również wykazać, że zastrzeżenia co do jej

konstytucyjności czy legalności są tak doniosłe, iż zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia przez Trybunał Konstytucyjny w drodze procedury pytań prawnych (por. R. Hauser, A. Kabat, *Pytania prawne jako procedura kontroli konstytucyjności prawa*, „Przegląd Sejmowy” 2001, nr 1, s. 33). Jeżeli zatem sąd orzekający poweźmie co do przepisu, który ma być podstawą rozstrzygnięcia, wątpliwości natury konstytucyjnej, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z konstytucją (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Procedury kontroli konstytucyjności norm* [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym*, red. J. Trzeciński i B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 74 i n.; M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 205-209). Tym samym art. 193 Konstytucji wyklucza inicjowanie przez sądy abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności lub przedstawiania pytań prawnych w istocie zmierzających do uzyskania wykładni zakwestionowanego przepisu.

Trybunał podkreśla ponadto, że pytanie prawne nie może być traktowane jako pomoc organom sądowym w merytorycznej ocenie sprawy zawisłej przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 12 lutego 2008 r., sygn. akt P 62/07; 24 maja 2010 r., sygn. akt P 13/09). W wyroku z 7 listopada 2005 r. (sygn. akt P 20/04) Trybunał wyraził pogląd, że „w instytucji pytania prawnego dopatrzeć się można pewnych elementów zasady subsydiarności, wyrażających się w tym, że może ono być przedstawione wówczas, gdy inne możliwości rozstrzygnięcia sprawy rozpatrywanej przez sąd bez zastosowania niekonstytucyjnego przepisu (np. umorzenie postępowania z innych przyczyn, ustalenie, że określony przepis nie ma w danej sprawie zastosowania, a przede wszystkim – wykładnia w zgodzie z Konstytucją w dopuszczalnych ramach) nie mogą być wykorzystane”. Jak wskazał Trybunał w postanowieniu z 14 grudnia 2004 r. (sygn. akt P 32/02): „Instytucja pytania prawnego [...] opiera się na obiektywnie istniejącej potrzebie stwierdzenia, czy przepis, który podlega zastosowaniu w toczącej się przed sądem sprawie, jest zgodny z aktem normatywnym wyższego rzędu. W myśl powyższych przepisów potrzeba ta musi być tego rodzaju, że sąd przedstawiający pytanie prawne nie mógłby rozstrzygnąć toczącej się przed nim sprawy bez wcześniejszej odpowiedzi na pytanie prawne, gdyż samo rozstrzygnięcie konkretnej sprawy uzależnione jest właśnie od treści odpowiedzi”.

Skuteczne zainicjowanie konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów w formie pytania prawnego wymaga spełnienia wymienionych wymogów, a Trybunał kontroluje na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 30 czerwca 2009 r., sygn. akt P 34/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08; 26 czerwca 2013 r., sygn. akt P 13/12).

2. W tym miejscu – ze wskazaniem na formalne aspekty podjętych przez Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnięć – warto także zaznaczyć, iż art. 386 § 6 k.p.c. stanowił już kilkakrotnie przedmiot zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego.

Tytułem przykładu można przywołać:

- Postanowienie z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05), w którym oceniając sformułowane zarzuty, sąd konstytucyjny stwierdził, iż skarżąca zakwestionowała art. 386 § 6 k.p.c. nie jako taki, lecz jako dopuszczający rozumienie tego przepisu w ten sposób, że w ramach wiążącej sąd pierwszej i drugiej instancji oceny prawnej mieści się też wykładnia i zastosowanie przepisów sprzecznie z Konstytucją bądź *contra legem*. Zdaniem Trybunału, sformułowany w odniesieniu do zakwestionowanego przepisu zarzut ma charakter abstrakcyjny a jego badanie, w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest niedopuszczalne. Tym samym postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z powodu niedopuszczalności orzekania zostało umorzone;

- Postanowienie z 16 marca 2011 r. (sygn. akt P 36/09), w którym Trybunał podniósł, iż w uzasadnieniu pytania prawnego nie została przedstawiona argumentacja popierająca przedstawiony zarzut. W szczególności, pytający sąd nie odniósł się do treści art. 178 ust. 1 Konstytucji, a tym samym nie wykazał naruszenia powołanego wzorca kontroli. Ponadto, w ocenie Trybunału, istota zarzutów sformułowanych w uzasadnieniu pytania prawnego sprowadzała się do zakwestionowania przez pytający sąd prawidłowości rozstrzygnięcia sądu drugoinstancyjnego w konkretnej sprawie, który w wyniku wniesienia apelacji uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny uznał, że problem, który wystąpił na tle przedstawionego pytania prawnego, dotyczy prawidłowości zastosowania przez sąd wyższej instancji art. 386 § 6 k.p.c., które – choćby błędne – pozostaje poza kognicją

Trybunału Konstytucyjnego. Z tych względów Trybunał przyjął, że merytoryczne rozpoznanie pytania prawnego jest niedopuszczalne i umorzył postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia;

- Postanowienie z 16 października 2012 r. (sygn. akt P 14/12), w którym Trybunał umorzył postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia. Sąd konstytucyjny, biorąc pod uwagę wskazane okoliczności sprawy, na tle której sąd wystąpił z pytaniem prawnym, a także sposób rozumienia art. 386 § 6 k.p.c., uznał, że od orzeczenia o zgodności kwestionowanego przepisu z art. 178 ust. 1 Konstytucji nie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, który skierował pytanie prawne. Zdaniem Trybunału nie zostało zatem spełnione wymaganie przewidziane w art. 193 Konstytucji;

- Postanowienie z 26 marca 2014 r. (sygn. akt P 7/13), w którym Trybunał także umorzył postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia, uznając, iż pytający sąd (*nota bene* z pytaniem prawnym wystąpił ten sam skład orzekający Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny co w niniejszej sprawie) nie wykazał, iż od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed tym sądem. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pytający sąd, poprzestając na przyjęciu założenia, że to, co powiedział Sąd Okręgowy, stanowi dla niego wiążącą ocenę prawną, nie wykazał takiej zależności. W opinii Trybunału oznacza to niespełnienie przesłanki funkcjonalnej, powodując przeszkodę formalną przeprowadzenia pełnej, merytorycznej kontroli konstytucyjności zaskarżonych norm, i musi skutkować umorzeniem postępowania, z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

3. Sposób określenia istoty problemu konstytucyjnego poddanego ocenie Trybunału skonfrontowany z przesłankami pytania prawnego, stanem faktycznym sprawy, na tle której zostało ono zadane, oraz jego uzasadnieniem, nasuwa wątpliwości co do dopuszczalności merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy.

W ocenie pytającego sądu, przesłanka funkcjonalna wynika z wiążącej wytycznej sądu drugoinstancyjnego (pytanie prawne, s. 6). Pytający sąd podnosi, iż rozpoznając ponownie wnioszek powódki wzajemnej, obowiązany jest uwzględnić

stanowisko sądu drugoinstancyjnego co do konieczności zawarcia w wyroku częściowym rozstrzygnięcia o kosztach procesu dotyczących powództwa wzajemnego, nawet w sytuacji, kiedy nie zgadza się z tym stanowiskiem. Na potwierdzenie powyższej tezy pytający sąd przywołuje fragmenty uzasadnienia rozstrzygnięcia tego sądu, jednocześnie przedstawiając swoistą polemikę z zaprezentowanym poglądem. W uzasadnieniu postanowienia, uwzględniającego zażalenie powódki wzajemnej, Sąd Apelacyjny w Warszawie zgodził się z twierdzeniem pytającego sądu, iż zgodnie z art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, z tego względu co do zasady niedopuszczalne jest orzekanie o kosztach w wyroku wstępnym czy też częściowym. Jednocześnie, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi szczególny przypadek kumulacji roszczeń, tj. w powództwie wzajemnym ma miejsce połączenie dwóch samodzielnych procesów, a więc w orzeczeniu kończącym postępowanie dochodzi do rozstrzygnięcia o dwóch sprawach, co znaleźć powinno odzwierciedlenie w sentencji, także co do kosztów postępowania. Skutkiem wyroku częściowego jest rozstrzygnięcie o całości żądania powoda wzajemnego i w tym zakresie sprawa z powództwa wzajemnego kończy postępowanie pomiędzy stronami w danej instancji. Przedstawionej oceny nie podziela pytający sąd, wskazując na prezentowane w orzecznictwie stanowisko przeciwne co do niedopuszczalności zawarcia w jakimkolwiek wyroku częściowym, w tym wyroku częściowym wydanym w sprawie, w której wytoczono powództwo wzajemne, rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Analiza pytania prawnego prowadzi do wniosku, że pytający sąd prowadzi swoistą polemikę z Sądem Apelacyjnym, a istota samego pytania prawnego sprowadza się do zakwestionowania twierdzeń zawartych w rozstrzygnięciu tego sądu. O rzeczywistym celu wystąpienia z pytaniem prawnym może świadczyć następujący fragment: „[...] Sąd Okręgowy jest obowiązany uwzględnić stanowisko co do konieczności zawarcia w wyroku częściowym z dnia grudnia 2012 r. rozstrzygnięcia o kosztach procesu dotyczących powództwa wzajemnego i w konsekwencji zastosować przedstawioną ocenę prawną przy rozpoznaniu wniosku powódki wzajemnej o uzupełnienie tego wyroku, nawet wówczas, gdy Sąd pierwszej instancji prezentuje pogląd przeciwny” (pytanie prawne, s. 5). Ergo, w ocenie Sejmu, istotą zarzutów sformułowanych w uzasadnieniu pytania prawnego jest raczej zakwestionowanie przez pytający sąd prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu

Apelacyjnego w Warszawie w konkretnej sprawie, który w wyniku wniesienia zażalenia uchylił postanowienie sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Z tego względu należy uznać, że problem, który wystąpił na tle niniejszego pytania prawnego, dotyczy prawidłowości zastosowania przez Sąd Apelacyjny w Warszawie art. 386 § 6 k.p.c. To sprawia, że istota niniejszego pytania prawnego dotyka stosowania prawa, które choćby nawet zostało uznane za błędne, pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 19/03; postanowienie TK z 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09). Trybunał Konstytucyjny jest bowiem „sądem prawa”, a nie „sądem faktów” (zob. np. postanowienia TK z: 26 października 2005 r., sygn. akt SK 11/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 41/06; 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09). W związku z tym Trybunał Konstytucyjny, rozpatrując pytanie prawne, nie może pełnić funkcji kolejnej instancji odwoławczej – nie bada zgodności z prawem i słuszności podjętych przez orzekające organy rozstrzygnięć. Nie posiada kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też pominięcia obowiązujących przepisów, a jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów (zob. np. postanowienia TK z: 7 marca 2011 r., sygn. akt P 3/09; 16 października 2012 r., sygn. akt P 14/12).

Z tych względów należy postawić wniosek o **umorzenie postępowania** zainicjowanego pytaniem prawnym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga II Wydział Cywilny, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Poniższe uwagi, zarówno formalnoprawne – dotyczące dopuszczalności i zasadności rozpoznania pytania prawnego w zakresie, w jakim przedmiotem kontroli czyni ono przepisy ustawy o TK, jak i merytoryczne – odnoszące się do samej oceny konstytucyjności art. 386 § 6 k.p.c., zostały zamieszczone jedynie z tzw. ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił – w całości lub w części – wniosku o umorzenie postępowania.

4. Przed przystąpieniem do analizy merytorycznej pytania prawnego Sądu Okręgowego należy ustalić rzeczywisty przedmiot kontroli. Potrzebą taką uzmysławia już sformułowanie *petitum* pytania prawnego. W *petitum* sąd pytający wnosi bowiem o zbadanie „ewentualnego problemu konstytucyjnego”, wskazując w pkt 2 i 3 jako przedmiot kontroli – sam pytający sąd używa określenia: „dodatkowe pytania, nadając im charakter pytań ewentualnych, a więc pytań, które staną się aktualne jedynie w przypadku uznania przez Trybunał Konstytucyjny, iż nie istnieją podstawy

do udzielenia odpowiedzi na pytanie zawarte w pkt 1, a to z uwagi na przyjęcie przez Trybunał Konstytucyjny, iż orzeczenie dotyczące uzupełnienia wyroku, nie jest orzeczeniem, w którym następuje rozstrzygnięcie sprawy lub Trybunał Konstytucyjny oceni, iż Sąd nie przestawił zależności pomiędzy tym orzeczeniem dotyczącym uzupełnienia wyroku, a rozstrzygnięciem sprawy” (pytanie prawne, s. 9) – art. 32 ust. 3 oraz art. 3 w zw. z art. 32 ust. 3 ustawy o TK.

Uzasadniając zarzuty skierowane przeciwko przepisom ustawy o TK, pytający sąd podnosi: „Żaden przepis obowiązującego prawa nie stwarza sądowi pytającemu możliwości przedstawienia stanowiska co do rozstrzygnięcia sprawy poza wydaniem stosownego orzeczenia. Stąd nie należy co do zasady oczekiwać [...] aby sąd przestawił hipotetyczne rozstrzygnięcie sprawy przy uwzględnieniu zaskarżonej normy i z pominięciem tej normy, tym bardziej, iż stan prawny powstały w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego będzie nieznanym w chwili wystąpienia z pytaniem prawnym” (pytanie prawne, s. 9). Jak kolejno wskazuje pytający sąd: „Pytanie prawne [...] jest w praktyce jedynym instrumentem zapewniającym realizację zasady wzajemnego równoważenia się władzy ustawodawczej i sędziowskiej [...], który, przynajmniej w założeniu, pozwala na wyłączenie obowiązku stosowania przez sąd [...] przepisu naruszającego Konstytucję” (pytanie prawne, s. 9-10).

Odnosząc się do powyższej kwestii, należy przede wszystkim ponownie podkreślić, iż pytanie prawne jest instrumentem inicjującym konkretną, a nie abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności prawa (postanowienia TK z: 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08). W tym kontekście jeszcze raz należy przywołać stwierdzenie, że: „Przedmiotem pytania prawnego [...] musi być przepis, którego zgodność z określonym wzorcem wpływa na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy [...]. Nie może to być akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie i który nie będzie podstawą rozstrzygnięcia” (postanowienie TK z 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; zob. także wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01 oraz postanowienie TK z 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06). W związku z brzmieniem zarówno art. 193 Konstytucji, jak i art. 3 ustawy o TK, kontrola konstytucyjności inicjowana pytaniem prawnym ma charakter kontroli ściśle związanej z indywidualną sprawą zawisłą przed sądem pytającym. Konstytucja dopuszcza kwestionowanie w trybie pytań prawnych tylko tych

przepisów, których ocena przez Trybunał Konstytucyjny może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym. Przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy, trudno przyjąć, iż od odpowiedzi na pytania wskazane przez pytający sąd jako „ewentualne/dodatkowe” zależy rozstrzygnięcie toczącej się przed pytającym sądem sprawy („o zapłatę w przedmiocie wniosku powódki wzajemnej o uzupełnienie wyroku częściowego”). Zatem, w tym obszarze normatywnym, pytanie prawne przybrało postać żądania kontroli abstrakcyjnej, niedopuszczalnej z inicjatywy pytającego sądu. Zagadnienie to zostaje tym samym poza zakresem czynionych przez Trybunał Konstytucyjny rozważań.

Na marginesie, mając na uwadze, iż wskazany jako przedmiot kontroli art. 3 ustawy o TK stanowi powtórzenie treści art. 193 Konstytucji, warto wskazać na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 19 czerwca 2012 r. (sygn. akt SK 37/08), w którym Trybunał stwierdził: „Podstawę prawną postanowienia z 3 stycznia 2008 r. stanowi bowiem norma konstytucyjna, a nie – zaskarżona w niniejszej sprawie – norma ustawowa. Kompetencja Prezydenta do powołania wskazanego przez KRS kandydata na urząd sędziego została w sposób kompletny uregulowana w art. 179 Konstytucji i ma charakter prerogatywy (art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji). Art. 55 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych nie zawiera nowej treści normatywnej względem normy konstytucyjnej. Przepis ustawy powtarza konstytucyjne sformułowanie, wskazując podmiot, któremu przysługuje kompetencja (Prezydent), oraz okoliczności, w których jest ona realizowana (wniosek KRS). Art. 55 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych nie odnosi się przy tym do formy aktu o powołaniu. W obowiązującym stanie prawnym norma ustawowa jest wręcz węższa niż norma konstytucyjna. Zgodnie z zasadą najwyższej mocy norm konstytucyjnych (art. 8 ust. 1 Konstytucji) i pochodną względem niej zasadą pierwszeństwa i bezpośredniego stosowania norm konstytucyjnych (art. 8 ust. 2 Konstytucji), przeniesienie przez prawodawcę zagadnienia regulowanego konstytucyjnie do ustawy i wprowadzenie norm ustawowych powtarzających treść norm konstytucyjnych nie wyłącza stosowania tych ostatnich. Nie zmienia to też faktu najwyższego usytuowania norm o tej treści w systemie źródeł prawa. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w wypadku takim jak w niniejszej sprawie stanowi norma konstytucyjna. Analogiczna sytuacja powstaje w postępowaniu przez Trybunałem Konstytucyjnym. Nie można wszakże przyjąć, że podstawę rozstrzygnięć Trybunału o hierarchicznej niezgodności norm z Konstytucją miałyby stanowić powtarzające

treść regulacji konstytucyjnej przepisy ustawy o TK, a nie art. 188, art. 193 i art. 79 ust. 1 Konstytucji. W orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się też, że podniesiony w skardze konstytucyjnej zarzut niekonstytucyjności przepisów ustawy o TK w zakresie, w jakim są one tożsame z regulacją konstytucyjną, jest niedopuszczalny. Niedopuszczalna jest bowiem skarga na stosowanie norm konstytucyjnych, a Trybunał Konstytucyjny nie jest władny orzekać o spójności regulacji konstytucyjnej. Kontrola konstytucyjności podstawy prawnej w takim wypadku oznaczałaby horyzontalną kontrolę norm konstytucyjnych”.

W związku z powyższym, należy zgłosić wniosek o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

5. Reasumując, nawet gdyby Trybunał Konstytucyjny nie podzielił opinii o konieczności umorzenia postępowania zainicjowanego pytaniem prawnym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny w całości (zob. wyżej, pkt II.1 stanowiska), postępowanie w zakresie oceny zgodności: art. 32 ust. 3 i art. 3 ustawy o TK – z przytoczonych wyżej, dodatkowych względów – powinno ulec umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku. Przy przyjętych wyżej założeniach, właściwy przedmiot i zakres kontroli sprowadzałby się do testu zgodności art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. z art. 178 ust. 1 Konstytucji.

III. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty pytającego sądu

Jak wskazano powyżej podstawowy, (jedyne, co do którego możliwa jest ewentualna kontrola merytoryczna) postawiony przez Sąd Okręgowy zarzut niekonstytucyjności dotyczy naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej wynikającej z art. 178 ust. 1 Konstytucji. W ocenie sądu występującego z pytaniem prawnym: „Niezawisłość sędziowska oznacza [...] niezawisłość od «kogokolwiek, a nie od czegokolwiek». Sąd jest związany przy rozstrzygnięciu danej sprawy wyłącznie normą prawną dotyczącą przedmiotu rozstrzyganej sprawy i nie może być w tym w jakikolwiek sposób ograniczony stanowiskiem innego organu, nawet

w sytuacji, gdy będzie to organ władzy sądowniczej, i nawet wówczas, gdy takie związanie ujęte zostaje w ustawie. Przepis art. 178 ust. 1 Konstytucji nie daje podstaw do czynienia w tym zakresie jakichkolwiek wyjątków. Stąd nie jest dopuszczalne ujęcie [...] rozwiązania zawartego w art. 386 § 6 k.p.c., które – poprzez odesłanie wynikające z art. 397 § 2 k.p.c. – znajduje zastosowanie także postępowaniu zażaleniowemu. Artykuł 178 ust. 1 Konstytucji nie przewiduje w tym zakresie jakichkolwiek wyjątków, a ewentualna potrzeba istnienia regulacji stanowiącej podstawę związania sądu rozstrzygającego sprawę stanowiskiem sądu przełożonego, powinna być zrealizowana dopiero po wprowadzeniu odpowiedniej normy konstytucyjnej” (pytanie prawne, s. 6-7). Jak dalej wyjaśnia pytający sąd: „Nie należy nadto poszukiwać usprawiedliwienia do naruszenia niezawisłości sędziowskiej w potrzebie realizacji zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, co miałoby wymagać istnienia obowiązku zastosowania się do wskazania sądu drugiej instancji” (pytanie prawne, s. 7). Zdaniem pytającego sądu: „[...] zasada dwuinstancyjności postępowania nie pozostaje w jakimkolwiek związku z gwarancją ujętą w art. 178 ust. 1 Konstytucji, poza tym, iż obie związane są z postępowaniem sądowym” (pytanie prawne, s. 7).

2. Wzorzec konstytucyjny

Artykuł 178 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”. W ten sposób wyrażona została zasada niezawisłości sędziowskiej, którą można uznać m.in. za jeden z elementów zasady podziału władz (zob. orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93). Jak wskazuje B. Banaszak (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 178, s. 784): „Zasada niezawisłości oznacza dokonywanie przez sędziego samodzielnie wykładni prawa oraz oceny faktów, dowodów podczas wypełniania czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Niezawisłość określa niezależność orzekającego sędziego w stosunku do wszystkich innych osób, bez względu na to, kogo one reprezentują oraz do wszystkich innych organów państwowych, a także implikuje zdolność do rozumienia ich racji. Przez niezawisłość sędziowską rozumiemy zatem niedopuszczalność jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz lub wywierania nacisku na sędziego w kierunku takiego czy innego rozstrzygnięcia sprawy. Zapewnia to

neutralność sędziego, a co za tym idzie gwarantuje obiektywne postępowanie przed sądem. Podstawą rozstrzygnięcia sędziego ma być wyłącznie Konstytucja i ustawy”.

Tradycyjnie zasadę niezawisłości sędziowskiej definiuje się jako stworzenie sędziemu takiej sytuacji, by w wykonywaniu swoich czynności mógł podejmować decyzje bezstronne, w sposób zgodny z własnym sumieniem i zabezpieczony od wszelkich bezpośrednich bądź pośrednich nacisków zewnętrznych (B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2001, s. 620; L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2001, komentarz do art. 178, s. 4). W tym kontekście podkreśla się także, że bez „realnego istnienia zasady niezawisłości nie można mówić o istnieniu niezależnej i bezstronnej władzy sądowniczej, a tym samym – o istnieniu realnej gwarancji szanowania praw i wolności jednostki” (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 1-2).

W ujęciu systemowym art. 178 ust. 1 Konstytucji należy odczytywać zarówno na tle ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego, jak i w szczególnym powiązaniu z innymi przepisami Konstytucji; przede wszystkim z art. 45 ust. 1, łączącym zasadę niezawisłości z zasadą bezstronności sądu. Na ten związek wskazuje także Trybunał Konstytucyjny, uznając, że: „[N]ie może być sędzią bezstronnym sędzia zawisły, a więc taki, który podlega lub podlegać może naciskom innych osób, organizacji lub władz” (wyrok TK z 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K 1/98). Niezawisłość sędziowska pozostaje także w ścisłym związku z zasadą niezależności sądów, sformułowaną w art. 173 Konstytucji. Należy jednak zwrócić uwagę, że niezawisłość odnoszona jest do sędziów jako osób sprawujących wymiar sprawiedliwości, tymczasem niezależność określa pozycję sądów jako organów państwowych (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 6).

Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny: „Pojęcie niezawisłości sędziowskiej ma jednoznaczną i ugruntowaną treść dającą podstawową gwarancję bezstronnego podejmowania rozstrzygnięć” (orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93). Treść tej zasady ujmowana jest najczęściej przez wskazanie jej szczegółowych elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania; 2) niezależność wobec organów pozasądowych; 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych; 4) niezależność od wpływu czynników politycznych (zwłaszcza partii politycznych); 5) „wewnętrzna niezależność” sędziego (wyroki TK z: 24 czerwca 1999 r., sygn. akt K 3/98; 14 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 8/99; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP*,

„Państwo i Prawo” 1997, nr 11-12, s. 99). W przedstawionym powyżej ujęciu zasada niezawisłości powiązana jest ze statusem osobistym sędziego. Inne aspekty tej zasady, zwłaszcza tzw. niezawisłość funkcjonalna oraz organizacyjna, powinny być rozpatrywane na tle zasady niezależności sądów (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 8).

W literaturze podnosi się także, że niezawisłość powinna być cechą osobistą, „okolicznością towarzyszącą” pełnieniu przez sędziów czynności urzędowych. W tym ujęciu należy wskazać na aspekt pozytywny i negatywny niezawisłości sędziowskiej. Aspekt pozytywny oznacza, że sędzia podejmuje rozstrzygnięcia w sposób niezawisły, działając w oparciu o prawo i zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem. Natomiast aspekt negatywny oznacza niedopuszczalność wywierania na sędziego jakiegokolwiek nacisku z zewnątrz (P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 347; W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Kraków 1998, s. 188).

Ponadto, podobnie jak w odniesieniu do zasady bezstronności, analizując zasadę niezawisłości sędziowskiej należy odróżnić aspekt subiektywny od aspektu obiektywnego. Pierwszy określa wewnętrzne poczucie sędziego, który powinien w swoim sprawowaniu urzędu czuć się wolny od jakichkolwiek nacisków bezpośrednich bądź też pośrednich. Aspekt obiektywny dotyczy zewnętrznego postrzegania działań sędziego przez opinię publiczną (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 9).

Zasada niezawisłości nie wyklucza natomiast podporządkowania sędziego prawu. W tym znaczeniu sędzia jest związany przepisami prawa i ma obowiązek stosować je w sposób zgodny z powszechnie obowiązującymi regułami wykładni (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002, s. 20). Co równie istotne, niezawisłość sędziowska dotyczy jedynie sfery orzekania. Nie rozciąga się na sferę administracyjną, jak np. zarządzanie sądem czy podział zadań pomiędzy sędziami. „Bez zapewnienia posłuchu decyzjom administracyjnym nie byłoby możliwe właściwe funkcjonowanie sądu” (B. Banaszak, *Konstytucja...*, s. 788).

Podsumowując poglądy na zasadę niezawisłości sędziowskiej, można wskazać, że: „Niezawisłość sędziowska to nie tylko uprawnienie sędziego, ale także – jego podstawowy obowiązek. Tak samo, jak konstytucyjnym obowiązkiem ustawodawcy i organów administracji sądowej jest ochrona niezawisłości sędziego,

tak samo powinnością sędziego jest tę niezawisłość urzeczywistniać w praktyce swego orzekania” (orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. akt K 11/93).

3. Analiza zgodności

1. Przepis art. 386 § 6 k.p.c. określa zakres związania sądu pierwszej instancji, a także sądu odwoławczego w razie przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (co jednak pozostaje poza granicami zaskarżenia w niniejszej sprawie), i jest odpowiednikiem uchylonego w 1996 r. art. 389 k.p.c. (M. Łochowski, *Wiążąca sądowa wykładnia prawa, ocena prawna, wskazania co do dalszego postępowania (uwagi na tle art. 386 § 6 i art. 393¹⁷ k.p.c.)*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 10, s. 25).

Związanie sądu, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje dwie płaszczyzny: wykładnię prawa dokonaną przez sąd drugiej instancji (tzw. ocena prawna) oraz zapatrywania co do dalszego kierunku postępowania (tzw. wskazania co do dalszego postępowania).

Ocena prawna obejmuje zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego. Oznacza wyjaśnienie przez sąd drugiej instancji treści tych przepisów i sposobu ich interpretacji. Wykładnia ta powinna zmierzać do odpowiedzi na pytanie, czy konkretny przepis, zastosowany przez sąd pierwszej instancji, ma inną treść aniżeli ta, którą sąd ten mu przypisał, lub do wskazania, czy do stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu dany przepis nie ma zastosowania, lecz ma zastosowanie inny przepis, którego sąd ten nie uwzględnił. Konsekwencją związania sądu w ponownym postępowaniu oceną prawną wyrażoną przez sąd drugiej instancji jest m.in. niemożność skutecznego oparcia apelacji na zarzutach sprzecznych z tą oceną. Wskazania co do dalszego postępowania dotyczą natomiast sposobu usunięcia uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy oraz zakresu, w jakim mogą być wykorzystane materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Istotą wskazań jest wytyczenie kierunku działania sądu pierwszej instancji ponownie rozpatrującego sprawę (T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. II, red. T. Ereciński, Warszawa 2009, komentarz do art. 386, s. 195; J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2006, s. 194).

Uregulowanie zawarte w art. 386 § 6 k.p.c. należy odczytywać, uwzględniając rozstrzygnięcia kończące postępowanie przed sądem drugiej instancji. Z art. 386 w związku z art. 382 k.p.c. wynika, że regułą w postępowaniu cywilnym jest reformatoryjne orzeczenie sądu drugiej instancji. Odstępstwem od tej zasady jest orzeczenie kasatoryjne, polegające na uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zarówno ocena prawna, jak i wskazania co do dalszego postępowania, zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą co prawda sąd, któremu sprawa została przekazana, jednak ocena prawna wyrażona przez sąd odwoławczy nie może z góry narzucać określonego sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia. Ponadto, również w odniesieniu do przeprowadzonych już dowodów oraz tych, które powinny być przeprowadzone, istnieje pewne ograniczenie. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania nie mogą bowiem naruszać zasady swobodnej oceny dowodów (oceny wiarygodności i znaczenia dowodów) – wyrok SN z 13 marca 1975 r., sygn. akt III CRN 466/74. Prowadzenie przez sąd pierwszej instancji postępowania w szerszym zakresie, niż wynika to ze wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, nie stanowi przy tym naruszenia przepisu art. 386 § 6 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 1212/10).

Zgodnie z wyrażoną w zakwestionowanym przepisie zasadą wiążania sądu, wiążąca może być jedynie ta ocena prawna oraz te wskazania co do dalszego postępowania, których logiczną konsekwencją było uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji. Jeżeli natomiast sąd drugiej instancji zamieścił w swym orzeczeniu wykładnię prawa, która nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych ani do ewentualnych uchybień branych pod rozwagę z urzędu, to wykładnia taka nie jest objęta art. 386 § 6 k.p.c. i nie staje się wiążącą. Nowe rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę musi być wyrazem oceny i decyzji tego sądu (wyrok SN z 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00; zob. także wyroki SN z: 14 stycznia 1963 r., sygn. akt II CR 1003/62; 13 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 175/99; 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 1212/10; Z. Zieliński [w:] *Kodeks*

postępowania cywilnego. Komentarz, red. A. Zieliński, Warszawa 2011, komentarz do art. 386, s. 599).

Należy także dodać, że sąd jest uprawniony do odstępstw od zasady związania oceną prawną. Sytuacja taka ma miejsce w przypadku zmiany stanu prawnego czy też zmiany okoliczności faktycznych. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie: „Związanie, o którym mowa w art. 386 § 6 k.p.c., nie dotyczy sytuacji, gdy nastąpi zmiana okoliczności faktycznych, na podstawie których sąd drugiej instancji dokonał swojej oceny prawnej i udzielił wskazań” (postanowienie SN z 9 września 2011 r., sygn. akt I CSK 248/11; zob. także wyroki SN z: 4 listopada 1967 r., sygn. akt I CR 381/67; 13 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 175/99; 9 października 2009 r., sygn. akt IV CSK 157/09). Powyższa teza koresponduje ze stanowiskiem doktryny, zgodnie z którym ocena prawna i wskazania nie wiążą w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy poczyni ustalenia faktyczne odmienne od tych, które były przedmiotem rozpoznania sądu odwoławczego (M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego*, tom I. *Komentarz do art. 1-505*, Warszawa 2007, s. 504; T. Ereciński, *op. cit.*, s. 195). Jest to uzasadnione tym, że sąd zawsze ocenia sprawę według jej stanu w chwili orzekania (art. 316 k.p.c.).

Należy także przywołać postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05), w którym Trybunał, odnosząc się do istoty art. 386 § 6 k.p.c., wyraził pogląd: „Ocena prawna i wskazania, o których jest mowa w zakwestionowanym przepisie [art. 386 § 6 k.p.c. – uwaga własna], w żadnym razie nie stanowią zatem antycypacji przyszłego orzeczenia. Mają zapobiegać powtórzeniu się w przyszłym orzeczeniu błędów, których istnienie zostało już stwierdzone przez sąd drugiej instancji w ramach przeprowadzonej kontroli, nie sugerując jednak treści przyszłego rozstrzygnięcia. W ponownym postępowaniu sąd jest zobligowany do przeprowadzenia postępowania w kierunku wskazanym w orzeczeniu sądu drugiej instancji, co jednak nie ogranicza jego kompetencji do swobodnej oceny dowodów. Nowe ustalenia faktyczne, dokonane na podstawie zebranego materiału dowodowego, uchylają zaś związanie oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania”. Stanowisko to, dotyczące znaczenia i charakteru art. 386 § 6 k.p.c., zostało następnie podtrzymane w postanowieniu TK z 16 marca 2011 r. (sygn. akt P 36/09), w którym Trybunał podkreślił: „[...] uregulowanie to [art. 386 § 6 k.p.c. – uwaga własna] należy traktować jako zasygnalizowanie sądowi pierwszej instancji

uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, by ponownie wydanemu orzeczeniu nie można było postawić tych samych i jednocześnie słusznych zarzutów wskazanych w apelacji. Wobec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności wydawanie przez sądy wyroków na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia nie może bowiem polegać na dowolności i niczym nieograniczonej swobodzie. Nie narzuca to jednak sądowi pierwszej instancji treści wyroku, a zatem obowiązek zastosowania się do wskazań sądu drugiej instancji nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy”. Warte odnotowania jest także postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 16 października 2012 r. (sygn. akt P 14/12). W orzeczeniu tym sąd konstytucyjny podkreślił, iż celem normy zawartej w art. 386 § 6 k.p.c. nie jest skrupowanie sądu, któremu sprawa została przekazana, oraz sądu drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, ale unikanie popełniania tych samych błędów w kolejnych orzeczeniach. Jak wskazał Trybunał: „Nowe rozstrzygnięcie sądu ponownie rozpoznającego sprawę musi być zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu. Ograniczenia wynikające z orzeczenia sądu drugiej instancji mają na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia”. Ponadto, Trybunał – powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego – przypomniał, iż związanie oceną prawną nie ma charakteru bezwzględnego: „Art. 386 § 6 k.p.c. przewiduje sytuację, w której ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania nie są wiążące, a mianowicie zmianę stanu prawnego. Wyjątki od związania występują jednak w szerszym zakresie, niż mogłoby to wynikać z brzmienia omawianego przepisu. Są one potwierdzone od dawna w ustabilizowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego i można przyjąć, że orzecznictwo to ukształtowało treść omawianego przepisu. Brak związania występuje w szczególności, gdy ocena zawarta w orzeczeniu sądu rozpoznającego apelację lub wskazania co do dalszego postępowania nie miały i nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto, art. 386 § 6 k.p.c. nie ma zastosowania m.in. gdy:

- stan faktyczny sprawy uległ zmianie [...];
- stanowisko sądu rozpoznającego apelację dotyczy oceny dowodów; sąd ponownie rozpoznający sprawę zachowuje pełną swobodę w zakresie oceny dowodów, w szczególności gdy przeprowadzono nowe dowody lub ponowiono przeprowadzenie dowodów [...];
- sąd ponownie rozpoznający sprawę rozpoznaje sprawę w szerszym zakresie [...];

– wykładnia prawa dokonana przez sąd rozpoznający apelację nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacji ani do ewentualnych uchybień branych pod uwagę z urzędu [...]”.

Podsumowując, ocena prawna oznacza li tylko wyjaśnienie treści przepisów prawa materialnego i procesowego. Natomiast wskazania co do dalszego postępowania mają co prawda wyznaczyć kierunek dalszej działalności sądu pierwszej instancji, jednak w żaden sposób nie mogą przesądzać o treści przyszłego rozstrzygnięcia.

2. W świetle zarzutów podniesionych przez pytający sąd należy wskazać, że niezawisłość sędziowska oznacza stworzenie sędziom warunków, w których nie będą oni poddawani naciskom w procesie orzekania, podejmując decyzje zgodnie z własnym sumieniem niezależnie od stron sporu, jak i organów władzy. Zasada niezawisłości oznacza również dokonywanie przez sędziego samodzielnie wykładni prawa oraz oceny faktów i dowodów podczas wypełniania czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości (por. np. wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne...*, s. 784-785). Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnego. Biorąc pod uwagę istotę nadzoru judykacyjnego, należy stwierdzić, że – w określonym zakresie – sędziowie, zwłaszcza sędziowie orzekający w niższej instancji, są związani niektórymi ustaleniami poczynionymi przez inne sądy. Instytucja zawarta w kwestionowanym art. 386 § 6 k.p.c. stanowi właśnie przykład takiego „związania”. Oprócz tego przepisu obowiązują także inne regulacje kodeksu postępowania cywilnego, które – podobnie jak art. 386 § 6 k.p.c. – wprowadzają ograniczenia swobody decyzji sędziowskiej. Przykładowo można wymienić art. 398²⁰ zdanie pierwsze k.p.c., stanowiący iż sąd, któremu sprawa zostaje przekazana w następstwie skargi kasacyjnej, jest związany wykładnią dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy, czy też art. 390 § 2 k.p.c., który stanowi, że uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne, w razie zwrócenia się sądu rozpoznającego apelację, wiąże ten sąd w danej sprawie. Istnieją również przypadki, w których Sąd Najwyższy jest związany oceną dokonaną przez sąd niższej instancji – sytuacja taka ma miejsce w związku ze sposobem ukształtowania w procedurze cywilnej skargi kasacyjnej. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, jednak na podstawie zebranego już materiału. Innymi słowy, Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi

zawartymi w zaskarżonym wyroku. Nie wydaje się jednak, aby takie rozwiązania, wynikające głównie z dyrektyw sprawnego działania i potrzeby ochrony innych wartości istotnych dla prawidłowego toku postępowania sądowego, mogły stanowić zasadną podstawę zarzutów konstytucyjnych.

Po pierwsze, żadna w wymienionych powyżej instytucji nie może być traktowana jako przykład przekreślenia zasady niezawisłości sędziowskiej. Należy je raczej traktować jako wyjątki, które wprawdzie bezpośrednio odnoszą się do zasady sędziowskiej niezawisłości i w pewnych okolicznościach ją zawężają, jednak nie naruszają jej istoty i są uzasadnione obowiązywaniem innych norm konstytucyjnych (zob. dalej). Co równie istotne, charakter prawny art. 386 § 6 k.p.c. i jego funkcje procesowe nakazują wyklądać zaskarżony przepis jako regulację szczególną (wyjątkową, limitującą uprawnienia sądów wyższych instancji), która nie może być interpretowana rozszerzająco. Aspekt ten został dostrzeżony także przez Sąd Najwyższy, który w uchwale z 29 marca 2006 r. wyraził stanowisko, zgodnie z którym: „[...] art. 386 § 6 k.p.c. wprowadza istotny wyłom w niezawisłości sędziowskiej pozbawiając, co do zasady, skład orzekający możliwości własnej oceny prawnej sprawy. W związku z czym uzasadniona jest wykładnia tego przepisu łagodząca skutki tego orzeczenia” (sygn. akt II UZP 3/06; por. też uwagi zawarte w: uchwale SN z 30 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 62/98; postanowieniu SN z 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CZP 135/06; M. Łochowski, *op. cit.*, s. 28; B. Banaszak, *op. cit.*, s. 784-785).

Po drugie, odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej, należy także wziąć pod uwagę funkcję, jaką spełnia wykładnia sądowa, a mianowicie – sprzyjanie jednolitości orzecznictwa. W literaturze podkreśla się, że postulat jednolitości orzecznictwa ma swoje uzasadnienie zarówno aksjologiczne, jak i prakseologiczne, stanowiąc gwarancję sprawiedliwości i pewności stosowania prawa (D. Dąbek, *Zagadnienie jednolitości orzecznictwa sądownoadministracyjnego w sprawach zagospodarowania przestrzennego* [w:] *Jednolitość orzecznictwa sądownoadministracyjnego w sprawach samorządowych*, red. J. Filipek, Kraków 2002, s. 259; W. Sanetra, *Swoboda decyzji sędziowskiej*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 11-12, s. 13). Wysuwane przeciwko postulatowi jednolitości orzecznictwa argumenty, wskazujące na naruszenie zasady niezawisłości sędziowskiej, należy – w tym kontekście – uznać za niezasadne. Jeśli bowiem sędzia działa w systemie odpowiednich gwarancji, wówczas wymiar sprawiedliwości spełnia swoje funkcje,

realizując przy tym wartości takie jak pewność i bezpieczeństwo prawa (D. Dąbek, *op. cit.*, s. 365). Wydaje się, że w praktyce większym zagrożeniem może okazać się nadmierna różnorodność i niespójność rozstrzygnięć sądowych, niż ograniczenia niezawisłości sędziowskiej płynące z art. 386 § 6 k.p.c. W literaturze podkreśla się, że: „[O]dstępstwa od samodzielności jurysdykcyjnej sądu uzasadnia się przede wszystkim koniecznością zapewnienia jednolitości orzecznictwa, które jest wyrazem sprawiedliwego orzecznictwa w myśl doktrynalnej tezy, że orzecznictwo sprawiedliwe to orzecznictwo jednolite” (E. Pieniążek, *Prejudycjalność orzeczeń w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 12, s. 106).

Po trzecie, zmiana bądź uchylenie orzeczenia przez instancję odwoławczą należy do istoty nadzoru judykacyjnego, który jest niezbędny i znajduje uzasadnienie w innej zasadzie konstytucyjnej – prawie do postępowania dwuinstancyjnego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Jak wskazał Trybunał w postanowieniu z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05): „Art. 386 § 6 k.p.c. nie pozbawia strony prawa do uzyskania orzeczenia sprawiedliwego. Skoro sąd drugiej instancji dostrzegł konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to tym samym uznał zasadność zarzutów podniesionych w apelacji. Zaprzeczeniem funkcji kontrolnych tego sądu byłaby zatem sytuacja, w której ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, odnoszące się do tych, poddanych już kontroli okoliczności, nie byłyby w dalszym postępowaniu wiążące. Dopuszczenie wielokrotnej oceny niezmienionych okoliczności w ramach ponownego postępowania kolidowałoby z zasadą ekonomii procesowej i utrudniało możliwość uzyskania sprawiedliwego orzeczenia, zwłaszcza w przypadku zaistnienia konieczności wydania kolejnego orzeczenia kasatoryjnego w tej samej sprawie”. „Ingerencja” sądu drugiej instancji (w kompetencje orzecznicze sądu niższej instancji) dokonuje się zatem w granicach wyznaczonych przez funkcję kontrolną tego sądu. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania formułowane są po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej orzeczenia i dotyczą tych okoliczności, które były objęte orzekaniem sądu drugiej instancji. Innymi słowy, uregulowanie zawarte w kwestionowanym przepisie jest konsekwencją instancyjności postępowania, która ze swej istoty zakłada związanie poglądem sądu odwoławczego, wyznaczając zakres ponownego rozpoznania (zob. także postanowienia TK z: 17 lutego 2003 r., sygn. akt Ts 131/02; 28 maja 2003 r., sygn. akt Ts 131/02; 21 lutego 2006 r., sygn. akt SK 1/05; 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09).

W postanowieniu z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05) Trybunał *explicite* przyjął, że związanie sądu oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania nie narusza prawa do niezawisłego sądu. Według Trybunału: „Związanie sądu orzekającego w ponownym postępowaniu oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania nie narusza także gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu niezawisłego. Nie narusza też konstytucyjnie gwarantowanej zasady instancyjności postępowania, która zakłada istnienie jednej co najmniej instancji kontrolnej. W świetle przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie budzi bowiem wątpliwości, że wynikające z kwestionowanego przepisu ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu orzekającego w ponownym postępowaniu jest limitowane kompetencjami kontrolnymi sądu w ramach postępowania w drugiej instancji. Sąd ten, orzekając w przedmiocie zasadności uchybień wskazanych w apelacji, nie rozpoznaje sprawy raz jeszcze co do *meritum*, lecz kontroluje orzeczenie zapadłe w pierwszej instancji. [...] Kwestionowany przepis nie ogranicza przy tym w żaden sposób możliwości badania nowych dowodów w ponownym postępowaniu, a zmiana w sferze stanu faktycznego, będąca następstwem przeprowadzenia nowych dowodów, wyznacza granice związania sądu oceną prawną i wskazaniem, o których jest mowa w kwestionowanym przepisie. Nie można wykluczyć możliwości wystąpienia w praktyce orzeczniczej sytuacji, w której wyrok sądu drugiej instancji zawierający wiążącą dla sądu orzekającego w ponownym postępowaniu ocenę prawną oraz wskazania co do dalszego postępowania będzie interpretował przepisy *contra legem* lub sprzecznie z Konstytucją. Ważne jest natomiast to, że zasada instancyjności postępowania sądowego ma służyć właśnie minimalizacji prawdopodobieństwa wystąpienia takich błędów”.

Do poglądu, zgodnie z którym kwestionowaną regulację należy traktować jako zasygnalizowanie sądowi pierwszej instancji uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, Trybunał przychylił się w pełni w postanowieniu z 16 marca 2011 r. (sygn. akt P 36/09), w którym stwierdził: „Wobec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności wydawanie przez sądy wyroków na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia nie może bowiem polegać na dowolności i niczym nieograniczonej swobodzie. Nie narzuca to jednak sądowi pierwszej instancji treści wyroku, a zatem obowiązek zastosowania się do wskazań sądu drugiej instancji nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy”. Powyższe konstatacje

Trybunału zawarte w przywołanych postanowieniach należy *mutatis mutandis* przenieść na grunt niniejszej sprawy.

3. Reasumując, w świetle przedstawionych argumentów należy stwierdzić, że art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd, któremu sprawa została przekazana, **jest zgodny** z art. 178 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz